ROK XLIX. Nro 84.



KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19 Kwietnia 1869. Poniedziałek. Dnia 7 (19) Kwietnia 1869.

Rano ciepła st: 6, w połud: c. st: 10 Wysokość wody st: 4 c. 7 (przybywa)	Stan barometru: na deszcz.	Wschód Słońca g. 4 m. 57 Zachód " " 7 " 2	Dziś, Śgo Hermogenesa. Jutro, Śgo Sulpicjusza.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej

Wczoraj w kaplicy literackiej, przy kościele katedralnym i metropolitalnym Śgo Jana w czasie wotywy celebrowanej przez JX. Kucharskiego, oraz w kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej w czasie summy, amatorowie wykonali mszę Karola Kemptera, na Graduale „Ojcze nasz" (solo tenor) St. Moniuszki, na Benedictus modlitwy na sopran Gordigianiego i Donizettego. W samej zaś archikatedrze summę celebrował JX. prałat Sieklucki, wikarjusz miejscowy.

W kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, wotywę z wystawieniem N. Sakramentu, przed ołtarzem Św. Tekli, odprawił JX. Dziaszkowski, kanonik metropol.. summę celebrował JX. Niemiński, kazał zaś JX. Rzadki.

W kościele Przem. Pańsk., summę celebrował JX. Karpiński, kazał JX. Więckowski, amatorowie pod dyr. p. Grabowskiego, odśpiewali mszę Stefaniego, na Offertorium modlitwę z „Mojżesza" Rossiniego, na Sanctus i Agnus dwa Psalmy, na 4 głosy, Miszkiego, na Benedictus modlitwę do N. Panny, K. Studzińskiego (solo tenor), na zakończenie „Gloria Patri" Purcellego.

W kościele Świętego Krzyża, summę celebrował JX. Dydyński, kazanie miał JX. Brzezikowski. Na chórze odśpiewano mszę Elsnera (B twarde) z polskim tekstem Brodzińskiego, na Graduale modlitwa „Wzniesienie myśli do Boga" Nowakowskiego (solo basso), na Offertorium modlitwa Złotaszewskiego (bariton), na Benedictus modlitwa do Matki Boskiej, Dobrzyńskiego (solo sopran), p. Ostrowska, z akomp. chóru 4 gł.)

W kościele parafjalnym na Pradze, summę odprawił JX. Klatka, a słowo Boże wygłosił JX. Bieliński; na chórze amatorowie odśpiewali Mszę Freyera.

— W piątek, d. 4 (16) kwietnia, na pamiątkę cudownego ocalenia życia Najjaśniejszego Pana, od grożącego niebezpieczeństwa, po nabożeństwie w katedrze prawosławnej odbyła się processja, która wyruszyła o godzinie 12ej i przy ciepłej letniej pogodzie postępowała ulicami: Miodową, Senatorską i Krakowskiem-Przedmieściem. Duchowieństwo było poprzedzane chorągwiami i mnóstwem obrazów, niesionych przez niższe stopnie różnych pułków. Z obrazów szczególnie się odznaczał, z powodu swego bogactwa i artystycznego wykończenia, obraz św. Mikołaja cudownego, sprawiony w 1832 roku przez stopnie 1ej brygady artylerji gwardji, obecnie konsystującej w Warszawie. Na czele duchowieństwa szedł najprzewielebniejszy arcy-biskup warszawski i nowogieorgiewski Joanicjusz, — za duchowieństwem zaś Jenerał-Feldmarszałek, wszyscy jenerałowie, władze wojskowe i cywilne, a za nimi parafjanie obojga płci; na ulicach z obu stron stały tłumy ludu. Processja zatrzymała się na placu Saskim, gdzie ustawione były wojska uczestniczące w paradzie; muzyka zagrała hymn, „Jak sławny". Arcy-biskup z assystą odprawił uroczyste nabożeństwo na estradzie wzniesionej na środku placu. Po nabożeństwie, kiedy processja wyruszyła i przechodziła przez plac Saski, muzyka grała hymn: „Jak sławny", a przy wejściu w ulicę Wierzbową, wykonała hymn narodowy. Processja powracała do katedry ulicami: Wierzbową, Bielańską i Długą. O zmroku miasto zajaśniało rzęsistą illuminacją. W wielkim teatrze przed rozpoczęciem przedstawienia na korzyść ochrony Mikołajewskiej, artyści włoskiej i polskiej opery, wykonali hymn: „Boże Cesarza chroń", powitany nieumilkającemi okrzykami „hura" i na ogólne żądanie publiczności powtórzony.

(Dz. War.)

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale ministerstwa Dworu Cesarskiego, uwolniony został od służby na własne żądanie, p. o. zarządzającego księstwem łowickiem, radca stanu *Wojciechowski*, z rangą rzeczywistego radcy stanu i mundurem odpowiednim klassie jego posady. (Dz. War.)

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej*, za Nrem 93, wydanym, zamieszczono: Z powodu upływu rocznego terminu do przemiany numerów dla omnibusów, utrzymujący takowe, obowiązani są na bieżący 1869 rok, wykupić nowe numera, najpóźniej z dniem 15 (27) Kwietnia r. b, W skutek czego, polecam Kommissarzom cyrkułowym zaopatrzyć właścicieli omnibusów w stosowne kwalifikacje i poinformować, ażeby z takowemi, oraz z zeszłorocznemi numerami, zgłosili się do Zarządu Policji, dla pozyskania nowych numerów.— Przy wydawaniu kwalifikacji, Kommissarze zwracać winni baczną uwagę na stan omnibusów, koni, uprzęży, oraz liberji tak powożących jako i konduktorów.—Na bieżący rok, dla omnibusów ustanowione są numery kształtu czworokątnego, pomalowane jasno-szarym kolorem, z jednej strony nałożony metalowy numer, a pod takowym wytłoczona liczba „1869 r."; na odwrotnej zaś stronie, wypisany numer czarną farbą.— Oprócz powyżej opisanego, każdy właściciel omnibusu, otrzyma także sto-

sowne nowe numery, dla przytwierdzenia takowych z obydwóch stron kozła, z tyłu i wewnątrz powozu w miejscach wskazanych. (G. Polic:.)

— Przyjechali do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Wojt*, z Petersburga; gubernator płocki baron *Wrangel*, z Płocka; — wyjechali zaś: kamerjunkier *Umiastowski*, do Wilny; fligel-adjutant pułkownik książe *Imeretenski*, do Łomży.

— s — Nie wielką salkę w gmachu Towarzystwa Dobroczynności zapełniło w sobotę wieczorem mnóstwo ciekawych słuchaczów. Taką walkę zwycięzką z pogodą, wywabiającą na przechadzki, stoczył zapowiedziany przez pana Kosseckiego odczyt o Piotrze Antonim Berryerze, zmarłym w r. z. adwokacie i deputowanym francuzkim.

W każdym razie był to człowiek stały w przekonaniach, całkowity w duchu, a czysty w życiu. Silna ta indywidualność promieniła w około siebie na epokę i ludzi, którzy ją otaczali. Jako adwokat, Berryer był obrońcą spraw słabszych, jako deputowany, trzymał się on w odwodzie przeciwko żywym prądom, które innych porywały ze sobą. Stanowił wyrozumowaną siłę oporu i umiał ją stosować. Postać jego wychodziła czysta z mglistego półcienia pomieszanych opinji i zachwianych przekonań. Wierzył zasadom przez się wyznawanym, śmiało objawiał swoją wiarę i życiem całem ją stwierdzał. Był to więc człowiek talentu i prawości, była to znakomita intelligencja, połączona z charakterem w posadach swoich niewzruszonym.

Z tego powodu Berryer stanowił nietylko zaszczyt społeczeństwa w jakiem się narodził, ale zaszczyt wieku, w którym mu żyć przyszło. Bylibyśmy bardzo radzi, gdyby prelegent, czyniąc nacisk na tę więcej *ludzką* stronę Berryera, w przebiegu jego życia, wykazał był powody, które postać wielkiego mówcy, czynią bardzo zajmującą. Uczynił on to wprawdzie na końcu, wskazując, że na trumnie Berryera jedynemi godłami zaszczytnego odznaczenia się tego człowieka, który chlubę i ozdobę Francji stanowił, były płaszcz i biret adwokacki.

To wprawdzie wiele, ale to nie dosyć jeszcze. Trzeba było dowieść jako Berryer, człowiek trybuny i do trybuny stworzony, pomimo głośnego objawu zdań swoich i przekonań, które wyznanie całego życia jego stanowiły, był jednak na wysokości wieku i szedł z ludzkością, bo człowiekowi wyższemu duchem cofać się nie wolno, pod karą zatracenia wszystkich darów Bożych.

To jednak, co odczytał pan Kossecki, było wypowiedziane dobrze, jasno, dobitnie. Skreślił on życiorys Berryera w różnych fazach, w jakich znakomity ten mówca objawiał się społeczności francuzkiej, a dopomogła ku temu prelegentowi broszura pana Alfreda Nettement, pod tytułem: *Berryer au barreau et à la tribune. Janvier 1790.—Novembre 1868.*

Główny nacisk kładł pan Kossecki na zasługi Berryera, jako adwokata i rzeczywiście, wszelkie najważniejsze i najgłośniejsze sprawy pierwszej połowy XIX wieku, sprawy idei i zasad uciekały się do jego obrony. Legitymista z zasady i przekonania, bronił księcia Napoleona przeciwko Orleanom, następnie Orleanów przeciwko Napoleonowi. Grosza od ludzi mniej zamożnych nie tknął, darmo im swoje usługi ofiarując. I stało się, że pomimo ogromnej klienteli, pomimo zaufania wszystkich stronnictw, które mu chętnie najważniejsze sprawy powierzały, w r. 1836, dobra Berryera o mało co nie zostały wystawione na sprzedaż. Wówczas przyjaciele i wielbiciele wielkiego mówcy stanęli jednym zastępem dla niesienia mu pomocy. Nie odmówił współdziałania, ale zdwoiwszy pracę, uczynił ofiary przyjaciół zbytecznemi.

Kiedy Berryer obwiniony o znoszenie się z księżną de Berry, stawiony został przed sądem, przysięgli sędziowie i słuchacze napełniający salę sądową powstali wszyscy za ukazaniem się jego na ławie oskarżonych. Najznakomitsi adwokaci zasiedli przy nim i jeden z nich pan Amédée Vallon, interpellowany o to przez prezydującego, odpowiedział:

— Ława oskarżonych dostąpiła dziś tak wielkiego zaszczytu, iż zapragnęliśmy, zabierając na niej miejsce, ażeby część tego zaszczytu i na nas spłynęła....

Pomimo uwag, jakie przy początku tego artykułu, uważaliśmy za potrzebne uczynić, przyznajemy, że odczyt pana Kosseckiego, traktował o rzeczy poważnej i z poważnego stanowiska, rzecz była wypowiedziana okrągło, jasno, czystym i nadobnym językiem. Słusznie więc, po skończeniu odczytu, licznie zebrani słuchacze, przeciągłym oklaskiem nagrodzili prelegenta.

— Ł — Wczorajsza prelekcja p. Lewestama miała za przedmiot rozbiór pierwszej części „Fausta“ Goethego.

Prelegent wystąpił przedewszystkiem w obronie tego dramatu, przeciwko licznym zarzutom herezji i bluźnierstwa, jakie mu stawiano, a całość odczytu miała za główne zadanie wykazać, że arcydzieło Goethego jest wypływem głębokiego religijnego uczucia, ukorzenie się ducha poety przed potęgą Pana wszechrzeczy.

W monologu rozpoczynającym dramat, stary mędrzec „Faust“, samotny pośród nocnej ciszy, duma nad zagadnieniami istnienia. Pyszny wiedzą, zdobywaną z takim trudem i przez lat tyle, chce własną myślą rozwiązać wszelkie tajemnice wszechbytu. Nadaremnie jednak duch jego rwie się i targa w poszukiwaniu prawd odwiecznych, nadaremnie ucieka się do czarów i zaklęć, wpadając z zamętu niewiary— w straszliwe ciemności zabobonu: myśl mędrca porusza się tylko w sprzecznościach bez końca, w wątpliwościach bez rozwiązania.

Duch Fausta chcąc wejść w sfery twórczości i Bogu dorównać, dochodzi do szczytu zwątpienia i uczuwa bezsilność swoją.

W rozpaczy, mędrzec chwyta za truciznę, aby przeciąć pasmo bezużytecznego żywota, ale w tej właśnie chwili, w powietrzu dają się słyszeć chóry anielskie, zwiastujące światu radosną rocznicę Zmartwychwstania Pańskiego. Dźwięki tej czarownej muzyki, budzą w duszy Fausta wspomnienia lat dziecinnych, chwil szczęścia i wiary, miłości i modlitwy, a urok tych wspomnień nie dozwala mu targnąć się na własne życie.

Faust więc żyje, ale potężny duch jego, zachwiał się w podwalinach swoich, i stargany prowadzi już odtąd bohatera dramatu przez pokusy i namiętności, do ostatecznego moralnego upadku.

Duch pokus i żądz zmysłowych, odwieczna negacja wszelkiej prawdy, nieprzyjaciel rodu ludzkiego, szatan występuje w dramacie Goethego, jako uzmysłowienie złych, demonicznych potęg natury Fausta. Pod

kierunkiem tego przewodnika, mędrzec idzie raz jeszcze w ziemską wędrówkę, szukając w rozkoszach życia spokoju, jakiego nie mógł znaleźć w krainie zbuntowanej swej myśli.

Mefistofeles prowadząc Fausta do piwnic Auersbacha i do kuchni czarownic, ukazując mu w zwierciedle prześliczną postać Małgosi, budzi w duszy swego towarzysza żądzę zmysłowej miłości, mającą doprowadzić go do zguby i poniżenia.

Zarzucano Goethemu, że upadek moralny tak potężnego ducha, przeprowadził na powszedniej drodze romansu.

P. Lewestam, w obronie poety, wypowiedział myśl istotnie prawdziwą i głęboką, że wielkie umysły, doszedłszy raz do potargania węzłów duchowej harmonji, wpadają zwykle w najbrudniejszą powszedniość żądz ziemskich.

Zapomniał tylko dodać szan. Prelegent, że i w tej pospolitości moralnej wielkość ducha przejawiać się musi, że poniżenie, do jakiego dojść może umysł potężny, nie jest podobnem zwykłemu spodleniu nizkich charakterów, ale raczej upadkowi anioła strąconego z niebiańskich wyżyn, w głębiny piekielne, w których Cherubin zachowuje swoje skrzydła, choć skalane.

Rzuciwszy następnie lekkie światło na idealną postać Małgosi, p. Lewestam zakończył rozbiór pierwszej części Fausta, obiecując w odczycie przyszłym zająć się częścią drugą tego dramatu, tak mało u nas znaną, a jeszcze mniej rozumianą.

— ✂ — „Jacek Sołoducha", główna postać wczoraj na siódmy występ pana Rapackiego, przedstawianej komedji, byłaby dobrym, wybornym nawet typem przysłowiowego człowieka, co się modli pod figurą, a ma djabła za skórą, gdyby autor szczęśliwą myśl swoją konsekwentniej rozwinął.

Naszem zdaniem, „Jacek" nie jest odlanym z jednej sztuki, jak naprzykład Moljerowski „Świętoszek" lub „Milczek" Fredry, ale kreacją, podobną do marmurowego posągu na glinianych nogach.

W przebiegu bowiem komedji, szczwany rezydent nieproporcjonalnie maleje i gwałtownie odrazu upada.

W ekspozycji sztuki, „Jacek", słowem i czynem przekonywa, że budowę swoich zamysłów wzniósł z wyrafinowanym sprytem, że nie jest zwyczajnym symplakiem, ale jednym z tych ludzi, co znają dokładnie maksymę Machjawela, „że kto cel jaki osiągnąć pragnie, winien podzielić się na dwoje — i na lisa i na lwa, — a w końcu, po wypiciu butelki kasztelańskiego miodu, wywnętrza się on, i wpada z nierozwagą żaka w sieć intrygi, która mówiac nawiasem, zbyt wyraźnemi supełkami zdradza swoje istnienie.

I zarzuty powyżej stawione przeciw wadliwemu rozwinięciu charakteru „Jacka", popieramy takim jeszcze argumentem, że on, który zdołał wzbudzić w młodych swoich paniach wstręt do małżeńskiego jarzma, czyli skłonić kobiety do wyrzeczenia się najdroższych marzeń— logicznie, nie powinien z nieoględnością idjoty ufać każdemu słowu Rotmistrza, przybywającego do akcji komedji jawnie, ażeby poślubić swoją Martę, a przyjaciela swojego Petryłłę ożenić z panią Hurską. Tacy „Jackowie" przecież wychodzili na świat ze szkoły hipokryzji, z umiejętnością widzenia dalej, niż niejeden dzisiejszy dyplomata, i słyszeli dobrze jak trawa rośnie.

Brak też podobnie widoczny, jednolitości w charakterze głównej postaci komedji, razi jeszcze tem więcej, że i otaczające ją osoby, a głównie Rotmistrz Kaniowa i udana Księżna Bamberling, wyglądają raczej na nakręcone lalki, niż na ludzi zdolnych do zdzierania świętoszkowskich masek. Przyjaciel zaś Petryłło przedstawiony od początku jako niepowściągliwy prawdomówca, i znany z tej strony dobrze „Jackowi" w całej intrydze niepotrzebnym, a nawet szkodliwym jest działaczem.

Pan Rapacki jednak pokrył niekonsekwencje autora z właściwą swojemu talentowi umiejętnością. Odtworzył on bowiem postać swojskiego „świętoszka", z wykazaniem głównie tego charakterystycznego jej rysu, że przy całej przenikliwości wydawała się ona nader łatwowierną. I stopniowo z biegiem intrygi „Jacek", w skutek owej wybitnie ujawnianej łatwowierności, stawał się zupełnie zgodnym z sobą i otaczającymi go sytuacjami.

Powierzchowność też przedstawionej postaci p. Rapacki wypracował wybornie. Patrząc na „Sołoduchę" z twarzą szpetną, obłudnie uśmiechniętą, w długiej nieświeckiego kroju kapocie i nieoczyszczonych butach, zdawało się nam, że artyście przy pracy nad rolą, stanęła przed oczami cała owa epoka, w której podobni świętoszkowie żyli pełnią swojego życia i częstokroć z nędznej kałamaszki potrafili przesiadać się do własnej złoconej kolebki pysznym cugiem ciągnionej...

W scenie zaś upicia się kasztelańskim miodem, będącej punktem kulminacyjnym komedji, „Jacek," dla usprawiedliwienia swojego zbyt nieoględnego charakteru, urżnął się jak bela i wyśmiewany przez swoich przeciwników odchodził z fatalnej komnaty wpół przytomnie, niezupełnie wytrzeźwiony, ażeby wykazać, że nie wierzył sam sobie jeszcze, iż to z niego się śmieją.

Na przedstawieniu wczorajszem wszystkie znów miejsca w sali Teatru Rozmaitości były zajęte.

— ℕ. — Sobotnie przedstawiewie „Flisa" odbyło się w obec nieobecnej publiczności, gdyż kilkanaście krzeseł i parę lóż zajętych, trudno nawet nazwać publicznością. A jednak przed niedawnym jeszcze czasem opera ta licznych słuchaczów ściągnęła. Musi więc być jakaś przyczyna tego zobojętnienia publiczności? Jest rzeczywiście. Oto przedtem lepiej była wykonywaną.

Panowie: Cieślewski, Prohazka i Kozieradzki, bardzo przyzwoicie ze swych ról się wywiązali. W pierwszym nawet dostrzegliśmy niemały postęp w rozwinięciu akcji, której mu przedtem brakło.

Alež „Zosia, Zosia"!... wdzięczna rola „Zosi", posiadająca dla nas miłe tradycje, po dobrych artystkach pozostałe, wykonaną była słabo.

Jakiej jest wartości głos panny Wojakowskiej, trudno nawet określić, bo głos ten niewyrobiony; powiedzieć więc o nim coś stanowczego niepodobna. Gdy się zaś do tego przyłączy trochę utrudniona wymowa, to cała ta ponętna rola traci właściwy sobie charakter. Głównego a ślicznego śpiewu „Ach tyś pewno wśród tej burzy", panna Wojakowska nie wykonała jak należy.

— Jutro, jako w oktawie imienin ś. p. Rudolfa **Jachowicza**, odbędzie się Wotywa za duszę jego, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P., o godzinie 11ej rano, na którą matka i brat, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —2657—(4398)

— Jutro, to jest dnia 20go b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Gustawa **Wołowskiego**, zmarłego w Cannes, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-tej z rana, żałobna wotywa. —2644—(4,400.)

— Za dusze ś. p. Radcy Stanu, Doktora Jana **Bącewicza**, oraz małżonki jego Karoliny z Unierzyckich Bącewiczowej, Dobroczyńców Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, odprawionem będzie w kaplicy tego Zakładu jutro, to jest we wtorek, o godzinie 10ej z rana, nabożeństwo żałobne, na które Instytut wszystkich czczących pamięć Obojga Zmarłych, uprzejmie zaprasza. (4,391.)

— Dnia 20 bieżącego miesiąca, to jest we Wtorek o godzinie 9ej z rana, w kościele Śgo Ducha przy rogu ulicy Długiej i Freta, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Anny z Szczurowskich, pierwszego ślubu Kożuchowskiej, powtórnego **Straszowej**, zmarłej w dniu 14 b. m., na które pogrążony w smutku mąż, dzieci i wnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —2640— (4390)

— Za spokój duszy ś. p. Julij z Kellerów **Dobrskiej**, zgasłej w dniu 16 b. m., żałobne nabożeństwo odbędzie się we Wtorek, to jest dnia 20 Kwietnia r. b., o godzinie w pół do 11ej rano, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które zapraszają najuprzejmiej Krewnych i Przyjaciół, pozostali w żalu mąż i córka zmarłej —2650— (4392)

— W dniu onegdajszem zszedł z tego świata ś. p. Wincenty **Czartkowski**, obywatel ziemski, przeżywszy lat 66; pogrążona w smutku żona z synem i familją, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu dzisiejszym o godzinie 6-tej z kościoła WW. Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski. Jutro zaś, t. j. dnia 20 na żałobne nabożeństwo o godzinie 11-tej z rana, w tymże kościele odbyć się mające. —2663—(4403)

— Po krótkiej chorobie ośm dni trwającej, dnia wczorajszego o godzinie 6ej rano oddał Bogu ducha, Marcin **Wyszyński**, obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 48. Pozostały brat, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jego z kościoła dolnego Śgo Krzyża, przy ulicy Krak.-Przedmieście, na cmentarz powązkowski dnia jutrzejszego, to jest we wtorek, o godzinie 5ej po południu.

—2664—(4,396.)

— Dziś o godzinie w pół do siódmej rano zakończyła doczesne życie, Marja z Maciejowskich, pierwgo ślubu Jaczewska, powtórnego **Zaborowska**.

— Reinhold **Schneider**, Majster młynarski, przeżywszy lat 32, w dniu 17 b. m., po krótkiej słabości, życie zakończył. Pozostała żona z dziecięciem, zapraszają Familję, Kollegów, Przyjaciół i Znajomych, na pochowanie zwłok jego, w dniu 20 b. m., to jest we Wtorek, o godzinie 3ciej po południu, z kaplicy przy cmentarzu ewangelicko-augsburgskim, na tymże cmentarzu odbyć się mającę. —2658— (4395)

— W d. 24 z. m. zmarł X. Dyonizy **Milewczyk**, przełożony etatowego klasztoru XX. Reformatów w Stopnicy, w dyecezji Kieleckiej.

— Wczoraj o godz. 4ej z południa z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbyła się exportacja zwłok ś. p. Julji z Kellerów **Dobrskiej**, małżonki b. artysty naszej opery. Za wozem żałobnym unoszącym zwłoki ś. p. Julji na miejsce wiecznego spoczynku postępowali jej mąż i córka, oraz nader liczny tłum przyjaciół i znajomych. Nad grobem zaś nieboszczki, artyści opery wykonali dwa hymny utworu Nideckiego i Troszla.

— W dniu wczorajszym o godzinie 4tej po południu zwłoki ś. p. Tadeusza **Jakowskiego**, odprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku. Koledzy i Przyjaciele zmarłego ponieśli trumnę z kościoła Śgo Krzyża na cmentarz powązkowski.

— Pozostała wdowa po ś. p. Stanisławie **Thugut**, składa dzięki wszystkim łaskawym, którzy zwłoki jej męża odprowadzić raczyli na miejsce wiecznego spoczynku. — 2649 —

— Dnia 7 b. m. to jest w Sobotę w kościele parafjalnym Śgo Krzyża w obec licznie zebranej rodziny pobłogosławiony został przez miejscowego Wikarjusza JX. Magnuskiego związek małżeński zawarty pomiędzy Arturem **Śliwińskim**, b. Urzędnikiem Władz Wojskowych Cesarstwa, a panną Marją córką Andrzeja i Emilji z Turowskich małżonków **Zielińskich**, Właścicieli Dóbr Zale w powiecie łęczyckim. Podczas ślubu Amatorowie wykonali na chórze Veni-Creator układu Sandmana: po dopełnionym obrządku młoda para wraz z całym orszakiem weselnym udała się do mieszkania Rodziców panny Młodej, gdzie po złożeniu życzeń bawiono się wesoło do rana.

— W Niedzielę o godzinie 7mej wieczorem P. Władysław **Cienkuszewski**, Obywatel, pojął w związki małżeńskie pannę Marjannę **Morawską**; ślub odbył się przed ołtarzem Matki Boskiej w kościele Śgo Krzyża.

— *G* — Przed rejentem Żbikowskim, pod dniem 9 (21) listopada 1862 r., spisany został urzędowy akt, mocą którego zawiązaną została spółka handlowa pomiędzy 31 stolarzami. Dziś, do tej spółki należy 51 uczestników, posiadających własny, bardzo obszerny skład wyrobów stolarskich, w pałacu dawniej hr. Łubieńskich, przy ulicy Królewskiej. Co rok o tej porze, zjednoczeni stolarze, dla prowadzenia zarządu w spółce, obierają sobie starszego na lat 2, zarządzających, biegłych, delegacją rachunkową i załatwiają czynności bieżące wedle ustawy ogólnego zgromadzenia. Jakoż wczoraj, o godzinie 3-ciej po południu, w obec władzy policyjnej, zagaił posiedzenie starszy, pan Jan Kolbiński, odczytaniem sprawozdania za rok 1868, z którego okazuje się, że z końcem tego roku pozostało mebli za rsr. 50,113 kop. 8, pozostało na zaliczeniach rs. 4939 kop. $38^1/_2$, pozostało funduszu zakładowego rs. 4766 k. 73. Majątek spółki wynosił rsr. 9419 k. $4^1/_2$, zjednoczenie posiadało długu rsr. 4,030. Następnie, rejent, p. Franciszek Rapacki przystąpił do spisania aktu i protokołu, a dalej do wyborów, których kontrollą zajęli się reprezentanci W. T. D., jako największego dłużnika, pp. Gautier Jan i Heppen Juljan, tudzież p. Zygmunt Dziubiński ławnik magistratu m. Warszawy, assystujący z urzędu temu zebraniu. Rezultat wyborów był następujący: głosujących było 29. Na starszego pan Adam Zeltt otrzymał głosów 12, Kolbiński Jan 10, Brzeziński Mateusz 3, Rychter Karol 3, starszym więc na lat 2 został p. Adam Zeltt, który przy zawiązaniu tej spółki, będąc wybrany na starszego, dał się już poznać stowarzyszeniu. Do zarządu w miejsce wychodzących pp. Otwinowskiego Tomasza, Wąsowicza Henryka, Rupp'a Henryka i Zeltta Adama, otrzymali głosów 24 Otwinowski Tomasz, 18 Cichocki Maksymiljan, 17

Rupp Henryk, 14 Brzeziński Mateusz, pierwsi dwaj na lat 2, ostatni na rok i ci utrzymali się, oprócz tego, pp. Kurtz Józef miał gł. 13, Kotowski Tomasz 10, Sieniawski Kazimierz 8, Antoniewski Juljan 7. Brochocki Jan 6, zaś p. Heinrych Ferdynand i Płatkowski Jan bez ballotowania zatrzymani nadal. Biegli Nekamowicz Paweł, Katzenberger Grzegorz, i Rychter Karol utrzymali się nadal, przyłączeni zaś do nich: pp. Rudolf Karol gł. 27, Niemczyński Jan 23, Brochocki Jan 20, oprócz tego Antoniewski Juljan miał gł. 6, Zejtler Andrzej 4, Szyszkowski Michał 4 i t. d. W delegacji rachunkowej pozostali nadal: pp. Sieniawski Kazimierz i Cichocki Maksymiljan, zaś jednozgodnie powołany Otwinowski Tomasz, a pan Heinrych Ferdynand nadal zaproszony na kassjera zjednoczenia. Następnie p. Szymborskiego Stanisława wykreślono, panu Soltz'owi Antoniemu, wyjeżdzającemu za granicę, wskazano formę, w jakim sposobie ma wystąpić ze współki handlowej i obmyślono środek wynagrodzenia kosztów, ponoszonych przez starszego, odsyłając inne przedmioty do załatwienia zarządowi. Wszyscy obecni akt notarjalny podpisali. Obecnie z tytułu swoich urzędowań w Towarzystwie Dobroczynności, sędziami polubownymi w razie potrzeby, na r. b. pozostali: pp. Fiszer Konstanty, Grabowski Edward mecenas, Preyss Aleksander. Dodajmy tu jeszcze, że przy zawiązywaniu się spółki, pomagali w zarządzie interessami, w urządzeniu wystawy, utrzymaniu kassy i rachunkowości: pp. Dąbrowski Kajetan, Gautier Jan, Grabowski Jan, Kronenberg Leopold, ks. J. T. Lubomirski, bracia Wertheimowie. W dniu jutrzejszym podamy listę wszystkich zjednoczonych jak i specyfikacją mebli, znajdujących się w tym magazynie dla poznajomienia publiczności z jego zasobami i zabiegliwością.

— W bieżącym tygodniu artyści naszej opery, po długiej przerwie mają wykonać „Fausta" i „Cerulika Sewilskiego." Role Małgorzaty i Rozyny śpiewać będzie panna Kwiecińska.

— Redakcja „Gazety Lekarskiej," zamierza wydać własnym staraniem i nakładem Kalendarz lekarski na rok 1870. Treść kalendarza stanowić będą przedmioty z codziennych zajęć lekarzy praktykujących, sądowych, oraz farmaceutów i weterynarzy. Między innemi podane w nim będą także wiadomości o wszelkich miejscach leczniczych zdrojowych, kąpielowych i klimatycznych, oraz obowiązująca u nas taxa. Format kalendarza ma być kieszonkowy, papier dobry, oprawa mocna, a cena nań oznaczoną została na rubla. Przedpłata na ów kalendarz już się przyjmuje w Redakcji „Gazety Lekarskiej," oraz we wszystkich główniejszych księgarniach.

— Jutro o godzinie 5ej po południu w domu Schronienia Panny Marji i Sgo Ducha, odbędzie się posiedzenie Rady Opiekuńczej tego zakładu.

— Przez czas zimy posiedzenia Giełdy Warszawskiej odbywały się w oficynie bankowej, nowo wystawionej od ulicy Elektoralnej na 2-giem piętrze, z dniem dzisiejszym z nastaniem ciepła, przeniesiono fotele i ławki, tudzież wielki zegar, na wielką okrągłą salę giełdową, gdzie już czynności handlowe o godzinie 10tej rano rozpoczęły się.

— Dziś pierwsza kwadra, o godzinie 7ej rano i m. 46.

— Jutro słońce wstępuje w znak „Byka."

— Do Łodzi zjeżdża na lato truppa śpiewaków włoskich. Miejscowa gazeta zawiadamiając swoich czytelników, o owej muzykalnej niespodziance, wylicza następujące wykonać się mające opery: „Trubadur, Mojżesz, Fra-Diavolo, Bal maskowy" i „Ernani." Operzyści włoscy, mają dawać swoje przedstawienia w teatrze letnim, którego budowa wkrótce się rozpocznie.

— Dowiadujemy się, że Szkoła Główna Warszawska otrzymała w tych dniach w darze od Sądu Policji Poprawczej w Siedlcu, jedenaście sztuk monet starożytnych arabskich, srebrnych, wykopanych w gubernji siedleckiej, dla przekazania ich na własność zbiorowi numizmatycznemu przy Bibljotece Głównej; pochodzą one z liczby monet, które w roku zeszłym nadesłane były Szkole Głównej przez tenże sąd do badań naukowych, o czem w swoim czasie donosiliśmy.

— Po południu w Sobotę, łazienki letnie braci Nowickich, po gruntownem wyrestaurowaniu, z zimowego stanowiska obok skweru Aleksandrowskiego na Pradze, przeprowadzono na drugą stronę Wisły nieopodal ulicy Bednarskiej, obok drewnianego bulwaru; inne łazienki, podobnież lokują się, gdzie mogą, przy lewym lub prawym brzegu Wisły.

— W Sobotę w Magistracie Warszawskim, pod przewodnictwem p. Bujalskiego Assesora tego magistratu, odbyła się sessja wyborów na urzędy, w zgromadzeniu Szewców warszawskich, większością głosów zostali wybrani: na lat 3 starszym p. Franciszek Szczepański, mający swój sklep przy ulicy Krakowskie Przedmieście, podstarszym p. Wawrzeniec Lindemann z ulicy Długiej.

— Od kilku dni panująca pogoda, skłoniła niejednego do korzystania z ciepła i wyjechania w aleje, gdzie kurz wznoszący się pod kołami powozów przypomniał nam skwarne dni lata.

— Pod Nr 1754*B*, w posiadłości p. Augusta Wiedigera buduje się domek z cegieł, pod kierunkiem budowniczego p. Orłowskiego.

— W sobotę po południu mnóstwo osób spacerowało po Saskim ogrodzie, pochłaniając pełną piersią pierwsze tchnienia wiosny. Między innemi obserwacjami, w sobotę wyniesionemi z ogrodu, zaznaczamy, że obecna moda krótszych damskich sukien, okazuje się nader praktyczną, ponieważ uniemożebnia zanieczyszczanie powietrza tumanami kurzawy.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej* zawiadamia, że skutkiem odbytych ballotowań w roku bieżącym, następujące osoby przyjętemi zostały na członków tegoż towarzystwa: Biehler Henryk, Bocheński Feliks, Boenisch Antoni, Brzeziński Michał Doliwa, Bykowski Piotr, Campioni Aleksander, Czerner Jan, Dąbrowski Antoni, Drachol Józef, Falęcki Henryk, Frank Bernard, Gautier Jan, Gerlach Józef, Herkner Ludwik, Hochedlinger Albert, Jankowski Juljan, Jąsiński Adam, Jasiński Antoni, Jelnicki Edward, Jurkowski Ignacy, Kierwiński Władysław, Kindler Ludwik, Klimaszewski Bronisław, Klimowicz Jakób, Kraszewski Jan, Krausse Władysław, Kühlewein Karol, Lochman Aleksander, Łaguna Teofil, Łaski Leon, Mayzner Gustaw, Makulec Jan, Maryewski Władysław, Meyer Leopold, Mikułowski Edmund, Myszkowski Józef, Neefe Gustaw, Nowosielski Juljan, Ostrowski Zygmunt, Patzer Leopold, Pawełkiewicz Józef, Perl Wincenty, Penkner Franciszek, Pyzowski Bolesław, Rychter Feliks, Rych-

ter Władysław, Śliwiński Wojciech, Spiner Ludwik, Straus Adolf, Szwede Władysław, Toczyski Wojciech, Trawiński Benon, Tyszkiewicz Karol, Zieliński Jan.

— W Wielką Sobotę, w kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, osoba nieznana złożyła przy kweście 206 sztuk ubiorków, a zapytana w kruchcie przez jednego z assystujących, coby z niemi zrobić? oświadczyła, że ofiaruje je dla dzieci ubogich. Jakoż za pośrednictwem Hr: St: Ostowskiego, ubiorki te złożone zostały w Tow: Dobrocz: dla sierot.

— Wystawa fantów loterji Warszawskiego Tow: Dobroczynności, ma być urządzona w gmachu Ressursy Kupieckiej; urządzeniem wystawy tej, zająć się ma Budowniczy p. Leon Karasiński.

— Na ostatniem posiedzeniu centralnem Warsz. Tow. Dobr., niemały ciężar spadł na opiekunów ochron, zastrzeżono bowiem wniesienie opłaty od dziatek uczęszczających do Ochrony, 1½ kopiejki dziennie, od której to opłaty za wspólnem porozumieniem się z opiekunem cyrkułu i radą cyrkułową, może być uwolnionych 10 dzieci na 100. Taka decyzja zniewoliła opiekę ochrony Baudouin'a do wprowadzenia w czyn dawno powziętej myśli, rozprzestrzenienia miejscowej gimnastyki, z której nietylko 150 dziatek tej ochrony, ale nawet okoliczne dzieci bogatych rodziców tej zaludnionej dzielnicy miasta, mogliby korzystać, składana zaś przez nich drobna stosunkowa opłata, ułatwiłaby ubogim dzieciom wstęp do ochrony.

— W Sobotę około ósmej wieczorem, na zachodniej stronie horyzontu obserwowano częste i silne błyskawice.

— W okolicach Jabłonny i Nowegodworu, pomiędzy ludnością włościańską, grassuje obecnie mocna febra.

— Wczoraj po południu, z właściwą sobie flegmą, przeciągał przez Pragę tabor kolonistów z rodzinami i całym dobytkiem, przenoszących się z lipnowskiego do gubernji łomżyńskiej.

— Okólnikiem handlowym z d. 23 z. m., pp. Samuel Bergson i Spółka, w miejscu, zawiadamiają, że z dniem 1szym Kwietnia r. b. otwierają w Sosnowcu pod własną firmą swoją, filję, której zarząd oddają dotychczasowemu Zastępcy swemu w Łodzi, panu Ludwikowi Pacanowskiemu, a miejsce ostatniego obejmuje, jako pełnomocnik firmy, p. Izydor Kempiński. (G. H.)

— Opisana w Sobotnim numerze pisma naszego Zorza północna, jaka jaśniała nad Warszawą w przeszły Czwartek, dnia 15 b. m., wywołuje nam na myśl wspomnienie podobnegoż nad miastem naszem zjawiska przed dziesięcią laty, jeśli nas pamięć nie zawodzi, również jak obecnie w Kwietniu, dwudziestego dnia tegoż miesiąca.

— W tych dniach, wyszedł tom 2gi Bibljoteki Ordynacji Krasińskich, w drukarni Jaworskiego, wydany przez Hr: Władysława Krasińskiego, z objaśnieniami Władysława Chomętowskiego.

— W Niedzielę, 25go Kwietnią, pan Wilhelm Troszel, ma dać o godzinie pierwszej z południa, w salach redutowych, Koncert wokalny, ze współudziałem swych uczennic.

— W roku bieżącym, ma być poprowadzona linja telegraficzna przez Kalisz do granicy pruskiej dla połączenia jej z urządzoną już kommunikacją telegraficzną z Wrocławia przez Ostrów do granic Cesarstwa Rossyjskiego. Nowa ta linja, skróci drogę dla korrespondencji, wysyłanych do Niemiec północnych.

— Panna Marja Braciszewska, mając zamiar udać się za granicę, w celu dalszego kształcenia się w śpiewie pod kierunkiem znakomitych w całej Europie nauczycieli, chce przed swym odjazdem, to jest w początku Maja, dać koncert wokalny.

Zapewne panna Braciszewska, mając zamiar wytrwałego dążenia do wyżyn artystycznych, pragnie zdawać przed publicznością rachunek z użycia swego czasu i talentu i powierzyć jej kontrollę nad sobą. Publiczność posłyszawszy potem śpiew jej po powrocie z zagranicy i zestawiwszy go z poprzednim, mogłaby osądzić o ile panna Braciszewska chciała i umiała z czasu i środków korzystać.

Dowodzi to zacności i czystości pojęć początkującej artystki i jeszcze bardziej zwiększy dla niej to współczucie, jakie już u publiczności zyskać potrafiła.

— Znaleziony dnia 1 (13) Kwietnia r. b., w rowie za rogatką Powązkowską, Walery Wolanowski, Student Szkoły Głównej (o czem było zamieszczono w Gazecie Policyjnej), jak się z wyprowadzonego w dniu następnym sądowo-lekarskiego śledztwa, oraz z znalezionej przy nieboszczyku flaszeczki z kroplami jadowitego płynu, okazało, w przystępie cierpienia melancholji, przez otrucie pozbawił siebie życia. — W Sobotę w nocy, w cyrkule Wolskim, w domu N⁰ 983 i 4, przy ulicy Skórzanej, w handlu korzennym Moszka Winawera, o godzinie 1szej, wybuchł pożar, który działaniem straży ogniowej o godzinie 2giej w nocy ugaszonym został; drzwi, okna i sufit w pewnej części uległy uszkodzeniu; straty ztąd wynikające, właściciel domu ocenia około 250 rs., a Winawer, którego towary były assekurowane i część onych zgorzała lub wodą zalana, oblicza straty około 3,000 rs. Przy gaszeniu ognia dwaj żołnierze straży ogniowej, zostali ranni, jeden przez uderzenie deską w piersi, a drugi toporem w lewą nogę. O tym wypadku, niezależnie od śledztwa sądowego, dochodzenie ze strony policji zarządzono. —

W dniu zaonegdajszym, o godz: 7mej wieczorem, w domu pod Nrem 2248b, na ulicy Nalewki, zapaliła się ściana drewniana przylegająca do komina, oraz futro na ścianie wiszące, lecz ogień natychmiast przez straż ogniową ugaszonym został, przyczem część ściany rozebrano. (G. Polic:.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Djogenes szukał we dnie z latarką człowieka; z taką samą latarką szuka od kilku miesięcy rząd tymczasowy hiszpański kandydata do tronu i znaleźć go nie może, czy nie chce. Mówią, że znużony tem szukaniem, daje chwilowo za wygraną i jak na teraz, myśli o innej formie rządu. Mówią także, że idea unji iberyjskiej niezaniechana, a republikanie okazują się skłonnymi do wprowadzenia jej na program. Popleczniсy ks. Montpensier, ze swej strony rozpuszczają wieść, że książę w poświęceniu i rezygnacji swojej nie wypowiedział jeszcze ostatniego słowa. Prim nakoniec powtarzając swoje ulubione wyrażenie, znowu powtórzył w Sobotę zeszłą, w łonie zebrania progressistowskiego, trzykrotne *nigdy*, odnosząc je do restauracji burbonów.

Ludzie złej woli zaczynają podejrzywać bezinteresowność Prima i Serrana. Podejrzliwość ta wyszła nawet na jaw w niektórych dziennikach, im nieprzyjaznych. „Czemuż nie wyznają ci panowie odrazu“ wołały przed kilku dniami „że nie uważają się za nie-

godnych korony hiszpańskiej? Byłaby to jakoś krótsza sprawa i wiedzielibyśmy czego się trzymać.“

W Portugalji ten sam stan wzburzenia umysłów, co i przedtem. Pomimo to jednak wybory wypadły pomyślnie dla rządu i izby na dzień 26 b. m. zwołanemi zostaną. „Times“ wyjaśnia tę zagadkę pomyślnych wyborów wstrzymaniem się oppozycji od głosowania. Objaśnienie to ma za sobą prawdopodobieństwo, ale zato przekonywa, iż niezadowolenie kraju, o którem tak szeroko pisano przed paru tygodniami, nie jest powszechnem.

Oppozycja włoska zgodziła się na odroczenie swych interpellacji, co do kwestji rzymskiej i polityki zagranicznej, dając tem dowód, że nie chce narazić pokojowego dzieła ustalenia stosunków wewnętrznych we Włoszech, co jednak nie przeszkadza rządowi florenckiemu trzymać 400,000 wojska na stopie wojennej.

Rada Zarządzająca włoskiego narodowego banku, przyjęła wniosek dyrekcji, ażeby kapitał bankowy z 100 miljonów lirów na 200 miljonów lirów podnieść.

Do „Neue freie Presse“ nadszedł telegram donoszący, że na dworze J. C. K. Mości Cesarza Ferdynanda w Pradze, czynią przygotowania do przyjęcia króla Wiktora Emmanuela, który w końcu b. m. tu przyjedzie i z powrotem prawdopodobnie do Wiednia się uda.

Mazzini zebrał swych zwolenników w Lugano. Jak się zdaje, zamierza on spólnie z nimi odważyć się na jąkiś krok stanowczy i czeka w tym celu chwili, gdy kraj, skutkiem zupełnej porażki ministerjum i prawdopodobnego ustąpienia takowego, będzie jakiś czas pozbawionym rządu. Mazziniści obficie opatrzeni są w pieniądze.

Piszą z Paryża, że książę Magenty, marszałek Mac Mahon odwołanym zostanie z Algieru, i że wojenne gubernatorstwo algierskie zniesionem będzie.

Według objaśnień danych przez rząd belgijski, wypadki w Seraing nie miały tej ważności, jaką usiłowały im nadać zagraniczne dzienniki. Organa poważne obwiniają głównie o pobudzanie robotników do podobnych buntów, tak zwaną „Ligę międzynarodową“, a uważając ją za szkodliwą dla społeczeństwa, domagają się rozwiązania takowej. I słusznie... w umysłach mniej wykształconych, mrzonki kommunistyczne i socjalistowskie, mącą zdrowe pojęcia o prawach człowieka i wiodą do nieszczęść rzeczywistych, podczas, kiedy wymarzona w niepraktycznych mózgach teorja, choćby najpowabniejsza, pozostanie tylko teorją.

W Seraing już zupełnie spokojnie, ale za to w innych miejscowościach powtarzają się zawichrzenia tewichrzenia tego samego rodzaju, choć nie w tych samych rozmiarach. Opierając się na wielu zestawionych z sobą poszlakach, przychodzimy do wniosku, że dzieje się to z woli tajemnej, a szeroko rozgałęzionej organizacji, mającej swój główny zarząd w Paryżu.

W Węgrzech obudza wielkie wrażenie kradzież dokonana temi czasy przez nieznanych złoczyńców w hucie szklannej w Duboka pod Poszega, którzy włamawszy się do składów wykradli skrzynię.... arszeniku, a nic innego nie tknęli. Wyłącznym więc ich celem była trucizna. Węgierski minister spraw wewnętrznych ogłosił hojną nagrodę tym, którzy naprowadzą na ślad złoczyńców.

Magistrat peszteński przysłał królowej belgijskiej, będącej jak wiadomo córką nieboszczyka palatyna, arcyksięcia Józefa, a adress współubolewania z powodu śmierci następcy tronu. Królowa podziękowała magistratowi w otwartym liście, napisanym w języku węgierskim.

Jeden z dzienników irlandzkich donosi, jak utrzymuje, z dobrego źródła poczerpniętą wiadomość, o rychłej podróży królowej Wiktorji do Irlandji.

Rząd Rumuński na skutek zawiadomienia ze strony tureckiej, że trzy bandy bulgarskie w 3000 ludzi zebrały się pod Kalafatem, Bekietem i Zimnicą, ażeby przeprawić się przez Dunaj i wpaść do Bulgarji, kazał przedsięwziąć najściślejsze poszukiwania, z którego okazało się, że wiadomość ta jest fałszewą. Za to w jednej bukareszckiej drukarni zabrał drukującą się po turecku odezwę bulgarów do Turków mieszkających w Bałkanach.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des Déb., Staats-Anz., Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg Ztg, La France, La Liberté, Le Nord.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 19 Kwietnia godz. 7 m. 35 rano.

Paryż.—„Patrie" donosi, że na ostatniej konferencji oświadczył minister belgijski Orban, w przedmiocie układu proponowanego przez rząd francuzki, że Francja postawiła się na innem niż Belgja stanowisku. Reprezentant Francji odrzekł na to, że interessy jego narodu nie dozwalają zmienić opinji.

REALIŚCI.

A. Wiesz co przyjacielu, byłbym najszczęśliwszym człowiekiem na ziemi, gdybym miał 100 tysięcy rocznego dochodu i solitera...

B. A pocóż solitera?

A. Żeby mieć ciągły apetyt.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

W dniu 10 (22) Kwietnia r. b., w Zabudowaniach Warszawskiego Ordynanshauzu, o godzinie 10ej z rana, odbywać się będzie przez licytację publiczną, sprzedaż **Ruchomości**, jako: Mebli, Zwierciadła, Dywanów, Porcelany, Bielizny, Samowarów, Zegarków i Biżuterji, po zmarłym Sztabs-Kapitanie Petreczenko, p. o. Warszawskiego Plac-Majora, pozostałych.
(1—3) —2660—(4004)

Z powodu śmierci Właściciela jest do sprzedania

APTEKA

w mieście Warszawie, i

KOLONJA

8 wiorst od Warszawy odległa, pod bardzo korzystnemi warunkami.
Bliższą wiadomość udzielą pod Nr 256 przy ulicy Freta, na 1m piętrze, lub w Aptece.

Tamże

MIESZKANIE

do wynajęcia w każdym czasie.
(1—3) —2648—(4401)

Różne mieszkania letnie i roczne.

W possesji Nr 1763a, przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Szucha, w pobliżkości Łazienek Królewskich, ogrodu Botanicznego i Belwederskiego położonej, są do wynajęcia każdego czasu **LOKALE**, składające się z 4-ch, 3-ch i 2-ch pokojów, z odpowiedniemi wygodami gospodarskiemi i ogródkiem. Bliższa wiadomość u Rządcy miejscowego. (1—3) —2620—(4348)



Jest do sprzedania

Koń wierzchowiec,

ogier siwy, ze stada Sanguszki, lat 7. Widzieć go można codzień w żandarmskich koszach za Żelazną bramą. (1—3) —2668—(4370)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,
codzień świeże w Handlu
Ant. Stępkowskiego.
(131—0) —7056—(15761)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,
z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (181—0) —7002—(15574)

BRYNDZĘ

Węgierską zupełnie świeżą, jak również i **SŁONINĘ**, w tych dniach otrzymał Skład Win i Delikatessów,
ALEKSANDRA BOCQUET,
w Gmachu Teatru.
(3—3) —2498—(4155)

OGÓRKI ŚWIEŻE,

Kalafiory, Szparagi i Trufle Perigordzkie,

otrzymał Skład
ANT. STĘPKOWSKIEGO.
(2—3) —2577—(4320)



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

W ULADÓWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną.— Handlującym odstępuje się rabat. (75—0) —7046—(15658)

TEATR WIELKI.

Jutro, **VIOLETTA.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, **ŻYDZI.**

Program Koncertu Wilhelma Troszla,
mającego się odbyć w Niedzielę, dnia 25go Kwietnia, o godzinie 1szej z południa, w Salach Redutowych:

Część Isza: 1. „Król Olch,“ Ballada, (Schuberta), przekład J. S. Jasińskiego, wykona W. Troschel. 2. Arja z opery „Semiramida,“ (Rossiniego), Panna S. Levita. 3. *a*) „Z tych walk wyjdź serce śmiało,“ (Litolfa), przekład J. Chęcińskiego, i *b*) Walc, (Troszla), Panna J. Karniewska. 4. Duet ze „Stabat Mater,“ na sopran i alt, (Rossiniego), Pani W. Scholtze i Panna A. Lesznowska. 5. *a*) „O casatte di piagarmi,“ (r. 1658), (Scarlattiego), i *b*) Canzonetta, (M. C. Webera), Pani F. Kaftal. 6. Introdukcja z opery „Westalka,“ (Chór), (Spontiniego), wykonają uczennice W. Troszla. Część IIga: 7. *a*) Mirelle, (Gounoda), i *b*) „Czy powróci,“ (Moniuszki), Panna A. Lesznowska. 8. Duet z op. „I Masnadieri,“ (Verdego), Pani W. Scholtze i W. Troszel. 9. *a*) Arioso „Te ergo quaesumus,“ (r. 1760), (V. Righiniego), i *b*) Modlitwa i Przekleństwo, z op. „Prorok,“ (Meyerbeera), Pani A. Konitz. 10. *a*) Barkarolla, (Balfego); *b*) Wybór, (Moniuszki); *c*) Grajek, (Troszla), W. Troszel. 11. Arja w stylu włoskim, napisana dla Kornelli Holossy, (Troszla), Pani W. Scholtze. 12. Finał z op. „Tanhäuser,“ (Chór młodych pielgrzymów), (Wagnera), wykonają uczennice W. Troszla.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

Dziś i codziennie w Restauracji A. Scholtz przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1379, grać będzie Muzyka, pod dyrekcją słynnego Skrzypka Pana **Roberta Zülecke.**
(9—13) —2175— (1721)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 7 (19) Kwietnia 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	i kop:	sr.	
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 18				
Dukaty Holen: rs: — k: — r 3 kop: 48				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	87	46	87	—
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	84	96	84	46
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	99	50	99	17
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	72	64	72	31
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	169	—	167	—
„ „ „ z r: 1866	162	50	161	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	72	—	70	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	68	84	67	84
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	127	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	101	50	100	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. 28⁶/₁₀
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 58⅓
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 111 k 60 rs. 111 k 37½.
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 62½ rs 7 k. 60
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 91 k. 5 rs. 90 k. 90.
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 91 k. 80 rs. — k. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 84.
Poniedziałek. — Dnia 7 (19) Kwietnia. Rok 1869.

Wiadomości Literackie.

— Ner 68 **Przyjaciela Dzieci** wyszedł z druku i zawiera: Jan Żyżka z Kalichu (z drzeworytem); Wspomnienie historyczne o rzece Cydnus (c. d.); Stryjaszek z Ameryki, (powiastka) p. Wołodego Skibę, (dokoń:); Bohaterstwo Bissona, dowódzcy korwety francuzkiej (z ryciną); Listy cioci do siostrzenicy o języku i literaturze IX, przez J. Kamocką; Jania z gołąbkiem (wiersz), przez J. P.; Rozmaitości; Korrespondencja.

— Ner 16 **Tygodnika Mód** wyszedł z druku i zawiera: Nieznana mogiła, przez K. Wł: Wójcickiego; Przyczynki do historji literatury powszechnej, Ludwika Kerr, p. Michała Gliszczyńskiego; Krzyżowe drogi, powieść składana w listach czterech autorów (d. c.); Obrazy na Wystawie Sztuk Pięknych w Warszawie; Doniesienia literackie; O ubiorach.— Do Nru tego dołączony jest arkusz z deseniami do haftu, oraz forma: sukienki dla chłopca od 4ch do lat 6; sukienki dla chłopca od 2ch lat do 3ch, i płaszczyk „Waterproof" dla dziewczynki.

— **Tygodnika Illustrowanego** Ner 68, serji drugiej, wyszedł z druku i zawiera: Antoni Welke (drzewo:); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Wnętrze Kaplicy Zygmuntowskiej w Katedrze Krakowskiej (drzeworyt); Najnowsze odkrycia, wynalazki i spostrzeżenia naukowe; Korrespondencja od Redakcji; Przewodniki dla rzemieślników; Rysunki humorystyczne F. Kostrzewskiego, (drzeworyt); Szachy; Rebus; Kilka uwag o stanowisku społecznem kobiet; Kronika zagraniczna, przez J. I. Kraszewskiego; Urocza, powieść, przez T. T. Jeża, (d. c.); Dodatek nadzwyczajny: Tajemnica miasta, powieść Hacklaendera.

— **Wędrowiec,** Ner 328, wyszedł z druku i zawiera: Wiliam Eward Gladstone, pierwszy Minister W. Brytanji i Irlandji (z drzeworytem); Hrabina Gizela, powieść E. Marlitta, (d. c.); Sen i sny (dok:); Sen u zwierząt (z 2ma drzeworytami); W roku 1813, opowiadanie meklemburgskiego Bürger'a, skreślił Fritz Reuter (d. c.); Fryderyk Overbeck (z drzeworytem); Nowości literackie, naukowe, teatralne, sztuki piękne, statystyczne, nekrologja.

— **Opiekun Domowy** Ner 15, wyszedł z druku i zawiera: Grzeczność; Śmieją się ze mnie, wiersz Góreckiego; Siostra z miasta i siostra ze wsi, zdarzenie prawdziwe; Słowianie, przez Leona Rogalskiego; Krynoliny wiejskie (drzeworyt); Pogadanki prawne, przez Hen: Tur. skiego: Kleinhaus, ślepy snycerz na Tyrolu; Skowronek, przez N. S. (z drzeworytem); Rozmaitości; Myśli i zdania.

— **Kronika Rodzinna,** na drugą połowę Kwietnia, wyszła z druku i zawiera: Zima, wiersz Bronisławy; Miss Florence Nightingale, przez Professora Dra P. Girsztowta; Kilka słów o dawnym romansie, przez Wł: Chométowskiego, (c. d.); Wycieczka do Hiszpanji, z dziennika podróży Z. M., (c. d.); Wschodzi jak kwiat, powieść, przekład z angielskiego, przez Z. M. (c. d.).

— Ner 15ty **Bluszczu,** wyszedł z druku i zawiera: Przegląd, przez Wacława Szymanowskiego; Pan Professor, (c. d.); Pieśniarz, (poezja), przez Antoniego Kolankowskiego; Czy mu się powiodło? powieść Kimbala (przekład z angielskiego) (c. d.); Z Krakowa, przez Wł. Anczyca; Hygiena kobiet, przez Dra Pląskowskiego (c. d.).

— Ner 14 **Kliniki** wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia szpitalne: Sprawozdanie z ruchu chorych czynności lekarskich szpitala Stej Kunegundy w Radyniu, przez St: Pilawskiego, Lekarza szpitala; Przegląd literatury lekarskiej: Deutsches Archiv für klinische Medicin; Prace Kussmaul'a i Bartels'a, (spraw: St: Markiewicz); Obraz ruchu i postępu zakładu zdrojowego w Krynicy w r. 1868, przez Dra Zieleniewskiego, Lekarza zakładu; Drobniejsze wiadomości: Zewnętrzne użycie naparstnicy, jako środka moczopędnego; Leczenie świerzby, (spraw: Dobieszewski); Kronika tygodniowa: Ostatni tom dzieła Prof: Hirschfeld'a.

DONIESIENIA.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności,* — ma honor podać do wiadomości publicznej, że ciągnienie loterji z 60ciu tysięcy losów po kop. 25, na dochód ubogich pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających urządzonej, odbędzie się w dniu 3 (15) Lipca r. b. Nierozsprzedanych dotąd jeszcze biletów do tej loterji nabyć można na prowincji u osób uproszonych o zajęcie się tą rozprzedażą i w kantorach loterji klassycznej, za pośrednictwem Urzędu Loterji rozesłanych. Zaś w Warszawie w znaczniejszych magazynach towarów i kantorach Loterji, a mianowicie: u WW. Dawidsohna, Arnholda, Kowalewskiego, Werthejma, Nelkena, Giwartowskiego, Bednawskiego, Lewenthala, Szafira, Silberstejna, Genelego Zwejgbauma, Horowitza, Baumgartena, Schoenfelda, Fruchtemana, Landy, Machenbauma, Baumanna, Mar-

guliesa, Folmana, Rothauba, Maliniakowej, Nussbauma, Neumarka, Wernera i Spółka, Handelsmana, Goldstejna, Krügera, Regulskiego, w Redakcjach Kurjerów i na mającej urządzić się wystawie fantów przeznaczonych do rozegrania. Ostateczny termin zwrotu, nierozsprzedanych biletów zakreśla się do dnia 1 Lipca t. r. niepowrócone w tym terminie bilety, uważane będą za rozsprzedane i przypadająca za nie należytość od osób, które takowe przyjęły na sprzedaż wymaganą będzie. O miejscu ciągnienia powyższej loterji Towarzystwo w swoim czasie zawiadomi Szanowną Publiczność, a na teraz ma w Bogu nadzieję, że dla zasilenia środkiem powyższym niewystarczających funduszów na niesienie pomocy tylu nędzy i sieroctwu, znajdzie silne poparcie całej społeczności krajowej w przyspieszeniu zupełnej rozprzedaży biletów.— Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss*, Czonek Sekretarza Towarzystwa, *Dąbrowski*. (D. W.) (2—3)

Komissja Likwidacyjna

podaje do powszechnej wiadomości iż poczynione ogłoszenia o zagubieniu przez Zygmunta Krysińskiego 7miu sztuk listów likwidacyjnych, a mianowicie: wartości 500 rs: sztuka jedna za Nr 3774 lit. B. str. 70; wartości 250 rs: dwie sztuki NNr 6213 i 6214 lit. Z. str. 9, i nakoniec wartości 100 rs: sztuk cztery od Nr 36023 do Nr 36026 włącznie ks. E str. 91, wskutek odzyskania takowych przez właściciela, należy pozostawić bez skutku.

(2—3) —2609—(Dz. War.)

—*Zarząd Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej*, podaje do wiadomości, że przewożącym tąż drogą 50,000 pudów cegły lub więcej rocznie, ustąpiony będzie dwadzieścia procent od opłaty za przewóz cegły, taryffą przepisanej. (3—3) —2398—

W dniu 14 (26) Kwietnia 1869 r. o godzinie 10ej z rana sprzedane zostaną w drodze przymusowego wywłaszczenia w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale Iszym,

Dobra Ziemskie Siedlewo,

Drzyumkozy w Powiecie Łęczyckiempołożone. Licytacja zaczynać się będzie od suDmy rs: 4771 kop. 33 i pół, jako dwie części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Na vadium złożyć należy summę rs: 1,000 warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału tutejszego, Wydziału Igo i u Podpisanego Adwokata pod Nr 570 i 1 w Warszawie zamieszkałego.

Felix Chruszczakowski Adwokat

(1—2) —2642—(Dz War.)

Polka posiadająca muzykę,

nauki klassyczne, język niemiecki, w wyższym stopniu francuzki i mogąca udzielać początków ruskiego, życzy sobie mieć tak zwane **pół-miejsce** w przyzwoitym domu. Wiadomość w Magazynie Mód P. Konstańskiej przy ulicy Królewskiej dom Bayera Nr 412.

(3—3) —2456—(4061).

Potrzebne są Panny uzdatnione,

oraz do nauki, do Fabryki Kapeluszów Słomkowych, w domu Wgo Kociołkiewicza, na 1em piętrze pod Nr 32, na Krakowskiem-Przedmieściu na prost Zamku, do P. Grossa.

(3—3 —2430—(4043)



Niżej podpisany uwiadamia Panów Myśliwych, iż **POLOWANIE** na Dobrach Michałowice w blizkości Raszyna, własności Wgo Świeszewskiego, zostało przezemnie zadzierżawione. Ostrzega się przeto, iż tamże nie wolno polować pod odpowiedzialnością, do przestrzegania czego, miejscowi są upoważnieni. **V. Gulzetti.**

(3—3) —2529—(4177)

M A G A Z Y N

STROJÓW i SUKIEN DAMSKICH

KONSTANCJI KONSTAŃSKIEJ,

egzystujący od lat kilku przy ulicy Senatorskiej w domu Wgo Bujno, naprzeciw domu Rezlera, przeniesiony został z dniem 1-m Kwietnia na ulicę róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej, do domu Bayera i Czarneckiego pod Nr 412*a*. Powyższy Magazyn przysposobił na obecną porę znaczny zapas **Kapeluszy** w najświeższych fasonach, Ubranek dla osób starszych i młodszych, Kapeluszy słomkowych i ryżowych i takowe przyjmuje do prania i przerabiania. Również przyjmują się **Suknie** zwyczajne i balowe, Kostjumy strojne na ulicę, które podług najświeższych żurnali z gustem i akuratnością wykonywa, po cenach nader przystępnych. (8—15) —2194—(3643)

Pacht z kilkudziesięciu Krów,

jest do wydzierżawienia od 1go Lipca r. b. Wiadomość w Dobrach Lesznowola, 3 wiorsty od Stacji Sękocin po szosie Radomskiej, a 18 wiorst od Warszawy przez Raszyn.

Tamże potrzebnym jest **EKONOM** wykwalifikowany z świadectwami najlepszemi. (3—3) —2522—(4190)

W Dobrach Białynin jest do sprzedania około 1,000 funtów

Z A R Y B K U,

Linów, Karasi, Okoni i Szczupaków. Życzący nabyć zechcą się zgłosić przez Stację K. Ż. W.-W. Ruda Guzowska, lub Miasto Sochaczew.

(3—3) —2519—(4187)

Jest do sprzedania



Fortepjan Mahoniowy

o pół siodmej oktawy, Fabryki Kralla, w bardzo dobrym stanie, za cenę przystępną. Ulica Ogrodowa Nr 25 (nowy). Stróż miejscowy wskaże. (3—3) —2510—(4194)



Fortepjan Palisandrowy,

mało używany, w jak najlepszym stanie, o 7miu oktawach, z pierwszych fabryk, z tonem mocnym i przyjemnym, jest do sprzedania lub wynajęcia za cenę bardzo przystępną. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1254, drugi dom za ulicą Warecką, w lokalu w 3ciej sieni pod Nr 13. (3—3) —2491—(4131)

Ł U B I N Ż Ó Ł T Y

100 Korcy,

złożono w komiss na ulicy Długiej pod Nr 587. Wiadomość w Składzie Cygar. Sprzedaje się Korzec z workiem, po Rs. 6.

(3—3) —2523—(4191)

Dziewięć Folwarków donacyjnych.

Rudupie, Pozajście, Jarmoliszki, Kempiszki, Wingrany, Poszeszupie, Kleszczowok, Trydonie i Czysta-buda, położone w powiatach Marjampolskim i Suwałkskim, są do wypuszczenia na lat dwanaście, od 20 Maja (1 Czerwca) r. b., w poręczającą administrację. Drukarnia „Kurjera Codziennego" wskaże Osobę, która bliższe warunki dostarczy.

(3—3) —2525—(4114)



Powóz elegancki Faeton,

dla braku miejsca do sprzedania za cenę Rs. 270. Widzieć go można w Fabryce Powozów Wgo Hessego, przy ulicy Królewskiej.

(3—3) —2521—(4189)



Wd. 12 (24) Kwietnia 1869 r., o godzinie 5ej po południu, sprzedaną zostanie w drodze działów, w Trybunale Cywilnym Warszawskim, w Wydziale IIgim, przed Wżnym Sadkowskim, Assessorem Trybunału, Delegowanym, **NIERUCHOMOŚĆ Nr 3106L,** z Gruntem i Wiatrakiem, Nr 50 oznaczonym, za Wolskiemi Rogatkami położona. Wadjum oznaczone jest na Rs. 500. Licytacja zacznie się od summy Rs. 1,505 Kop. 28, jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Bliższe objaśnienie o warunkach sprzedaży powziąść można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału IIgo, i u podpisanego Patrona Trybunału, popierającego sprzedaż, w Warszawie pod Nr 1771*a*, przy ulicy Sto-Jerskiej, zamieszkałego.

Edward Kowalski, Patron Trybunału.
(2—3) —2583—(D. W.)

Do wydzierżawienia od Ś-go Jana r. b.

Trzy Folwarki położone w gubernji Łomżyńskiej, milę od kolei żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej i stacji 1 klassy Łapy odległe; ziemi ornej diesiatyn 405 (morgów 810), łąk gruntowych diesiatyn 116 (morgów 232) mające, z wielką Gorzelnią nowo urządzoną, Piwowarnią, Młynami, oraz **propinacją własną** z ośmiu karczem, w wioskach własnością okolicznej szlachty będących, za rs. 2300 rocznie wydzierżawioną. Folwarki te część większych dóbr stanowiące, mają grunty w większej połowie pszenne, łąk sztucznie irrygowanych przeszło diesiatyn 50 (morgów 100); pastewniki obszerne i żyzne, mogą być wydzierżawione pojedyńczo lub razem; z gorzelnią i propinacją lub bez nich.—Wiadomość na miejscu, przez stacją kolei żel. War.-Peter. Łapy, we wsi Piętkowie lub w Warszawie ulica Nowy-Świat Nr 31, a Nr mieszkania 3. od godz. 10 rano do 1½, z południa. (2—6) —2570—(4295)



W d. 12 (24) Kwietnia 1869 r., o godzinie 6ej po południu, sprzedany zostanie w drodze działów, w Trybunale Cywilnym Warszawskim, w Wydziale IIgim, przed Wżnym Sadkowskim, Assessorem Trybunału, delegowanym, **WIATRAK** z Gruntem, Nr 19 oznaczony, za Wolskiemi Rogatkami położony. Licytacja zacznie się od summy Rs 1,120 Kop. 62, jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Wadium oznaczone jest na Rs. 450. Bliższe objaśnienie o warunkach sprzedaży powziąść można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału IIgo, i u podpisanego Patrona Trybunału, popierającego sprzedaż, w Warszawie pod Nr 1771*a*, przy ulicy Sto-Jerskiej, zamieszkałego

Edward Kowalski, Patron Trybunału.
(2—3) —2584—(D. W.)



W Fabryce Fortepjanów Małeckiego i Szredera, przy ulicy Aleksandrja, na Sewerynowie, pod Nr 2779, jest do sprzedania

Fortepjan Mahoniowy

na 7 oktaw, w bardzo dobrym stanie.
(2—3) —2603—(4290)



W Niedzielę dnia 11go b. m. koło godziny 2giej po południu zginął z domu przy rogu ulicy Złotej i Marszałkowskiej Nr 45 nowy, **PIESEK** z rassy Pinczerów średniej wielkości, popielato-żółty troszkę kulejący na prawą tylnią nóżkę. Łaskawy znalazca raczy odnieść ood wskazanym adresem do stróża domu za co otrzyma sowitą nagrodę.
(1—3) —2639—(4378).



Ktoby miał Summę Rs. 6,300

i zechciał ją wypożyczyć na 1szy Numer hypoteki Domu murowanego w Warszawie, zechce się zgłosić na ulicę Inflandzką pod Nr 2214D, do Właściciela domu.
(2—3) —2571— 4291)



Jest do wynajęcia **FORTEPIAN** nowy palisandrowy o 7miu oktawach z fabryki Krala i Seidlera, i nowe **pianino** Herco nowe palisandrowe o 7miu oktawach, na Krakowskiem Przedmieściu, dom Dobrycza Nr 455, 1sze piętro.
(1—1) —2630—(4364)]

Ktoby potrzebował **OSOBY** na wieczory do gry na fortepianie do tańca, zechce się zgłosić po adres do Redakcji „Kurjera Warszawskiego". —242 7—(3993)

S Z A F A

jesionowa na orzech, z Kontuarem o 9ciu szufladach, z Gablijotami o 15stu zamkach, zupełnie nowa, zdatna do każdego handlu. Wiadomość u Pani Neubauer, Właścicielki domu przy ulicy Senatorskiej pod Nr 459.
(3—3) —2401—(3982)

1,000 sztuk Kapeluszy



Cylindrów Męzkich
jedwabnych czarnych,
szarych, bronzowych
i czarnych filcowych,
oraz
Kapeluszy filcowych
fantazyjnych,
w różnych fasonach i kolorach,
twardych i miękich,
otrzymał z Paryża

HANDEL
LEONARDA KOWALEWSKIEGO,

Nr 445, na Krakowskiem-Przedmieściu,
wprost b. Odwachu,
i takowe sprzedaje po cenie zniżonej.
(1—6) —2548—(4250)



Powóz-poczwórny,

miejski, mało używany, z fabryki Brühla i Romanowskiego, **Szory** Angielskie na parę koni ze złotemi bronzami, od Stolzmana, a także **Paka** do owsa, do sprzedania przy ulicy Chmielnej Nr 7, piąta brama od Nowego-Światu po lewej stronie. Windomość u Lokaja Antoniego. (2—3) —2596—(3727)

Wyrobów Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzeseł, Stołów, Parawanów, Szafek do xiążek i do nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania i do robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesełek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO Koszykarza,** przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1311, w domu Obyw: Vocka;— w drugim domu od ulicy Ordynackiej.

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wyplatanie Bryczek, Półkoszków, Koszy do fabryk, wyplatanie krzeseł trzciną i t. d., a wszystko to w cenie nader umiarkowanej, akuratnie i w oznaczonym czasie. Za dobroć i trwałość roboty poręcza się. —6639— (16.793)

Wdowa po Lekarzu, w średnim wieku,

poszukuje miejsca przy jakiej Damie chorej w Warszawie, lub jadącej do Wód, w Królestwie lub Galicji. Wiadomość o niej powziąść można w Kantorze po Poradowskim, na Tłomackiem, Nr 600. (2—3) —2513—(4196)



Jest do sprzedania **FORTEPJAN** Palisandrowy, bardzo mało używany, prawie jak zupełnie nowy, zagraniczny, z jednej z pierwszej fabryki zagranicznej, Borendorfera o 7miu oktawach, 4ma Szprejcami, krótki, najnowszej konstrukcji i fasonu, ozdobny, z pełnym, silnym i równym tonem, bardzo mocno zbudowany, z zaręczeniem dobroci i trwałości na lat kilka, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 407, na dole. Stróż miejscowy wskaże.
(3—3) —2452—(3545)



Bilard i inne **Rekwizyty**, należące do Kawiarni, są do sprzedania w każdym czasie, w domu Wgo Grabowskiego, Nr 495, przy ulicy Miodowej. Wiadomość w Kawiarni. (3—3) —2435—(4044)



PLAC, nieogrodzony około łokci kwadratowych 10,000 na Nowej Pradze, blizko Banhofu kolei Petersburgskiej jest do **wydzierżawienia** na rok jeden. Wiadomość: ulica Długa Nr 574, na 1szem piętrze od frontu od godziny 3ej do 6ej po południu.
(1—1) —2622—(4357)



Do sprzedania

Kareta podwójna,

fabryki niegdy Rüdigera w Warszawie, na wiszących resorach, nader silnej konstrukcji, bardzo lekko nosząca, zdatna do jak najodleglejszej podróży, z kuframi i wazą, z kozłami na przodzie i z tyłu z budką, w zupełnie dobrym stanie, i jakkolwiek na wiszących resorach, lecz nie ze staroświeckich fasonów. Adres w Hotelu Rzymskim, wiadomość u Szwajcara Hotelu.
(1—2) —2628—(3683)



MECHANIK zdatny do gospodarstwa, opatrzony chlubnemi świadectwami, skutkiem długiej choroby pozbawiony miejsca, uprasza serc litościwych o danie mu jakiegokolwiek zajęcia na wsi przy gospodarstwie, gdzie mógłby naprawiać w razie potrzeby zepsute machiny, pełniąc obowiązki Pisarza prowentowego lub jakiekolwiek inne. — Potrzebujący raczą adres swój zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. F. G.
—7605— (16715)



KAPELUSZE RYŻOWE I SŁOMKOWE, przyjmują się do **prania i przerabiania** na **najświeższe fasony**, po cenach **bardzo umiarkowanych, w MAGAZYNIE MÓD Walerji Czerniejewskiej**, przy ulicy Niecałej Nr 614 g, dom W-go Szletyńskiego, idąc od ogrodu Saskiego, drugi dom po lewej stronie; — zaś od ulicy Wierzbowej idąc, po prawej stronie 5-ty dom. —845— (2030)

Do wspólnej nauki potrzebną jest



Przychodząca Panienka

gdzieby mogła korzystać z doskonałej konwersacji francuzkiej. Wiadomość powziąść można w księgarni p. Błaszkowskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost pałacu Krasińskich. (3—3) —1433—(645)

— Zajmujący się wyłącznie edukacją młodzieży w Warszawie p. Broniewski, mieszka w domu Wgo Emmla pod Nrem 1350, przy ulicy Mazowieckiej, obok gmachu Tow. Kred. Ziem., przyjmuje jeszcze i teraz synów Obywatelskich, sposobiąc ich do klas gimnazjalnych, w przystępnych warunkach, o czem się interessantów powiadamia. —206—

Do Kantoru Loterji i Wekslu oraz Składu Cygar,

HENRYKA GLÜCKSOHN et Comp.,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 415, w domu JW. Hr. Potockiego, wprost kościoła Śgo Józefa Oblubieńca,

nadszedł znaczny transport:

CYGAR

Hawańskich i Hamburgskich,

a mianowicie cygara:

Cinto de Orion (Reg. Regina)
Espanola
Flor de Cuba Princezas
Intimidat sup: de la Regina
Cabanas Brewas
Villary Villar, i inne, które sprzedają się w pudełkach po sztuk 100, 50, 25 i 10.

Dla dogodności kupujących są pudełka z próbami Cygar sztuk 10 po dwa z każdego gatunku.

Skład powyższy jest zawsze zaopatrzony w wyroby tabaczne z najcelniejszych fabryk **Petersburgskich Rygskich i Krajowych.**

(1—3) —2629—(4249)

MAGAZYN

OKRYĆ I SUKIEN DAMSKICH

FERDYNANDA CARA,

przy ulicy Nowo Senatorskiej, pomiędzy Rzymskiem a Litewskiem Hotelem, Nr 634b.

Zaopatrzony został na teraźniejszą porę w duży dobór **OKRYĆ I SUKIEN** damskich z najlepszych materjałów wykończonych, przybranych podług najświeższych mód i odznaczających się zgrabnem krojem a przedewszystkiem, że ten magazyn znany jest z gustu i przystępnej ceny.
(1—8) —2616—(4369)

Bona lub Gospodyni.

Osoba w średnim wieku, rodem z Królewca, mówiąca po niemiecku i po polsku, i znająca się przytem na Krawieczyznie, życzy sobie objąć miejsce jako **Gospodyni** lub **Bona**. Osoba ta posiada świadectwa, że bywała w obowiązku po lat 6. Wiadomość bliższa przy ulicy Solnej pod Nr 820, dom Melechina, na 2giem piętrze w oficynie, mieszkania Nr 16. (2—3) —2467—(4137)

Wacław Straupeznitzki

Krawiec Damski.

zamieszkały pod Nr 2345a, ulica Pawia, za Figurą w domu własnym. Osoby interessowane mogą pobierać lekcje kroju, tak jak dawniej. Także można dostać linijek oznaczonych z dwoch stron staników które nazywają francuzkiem,, lecz te są mego wydania do tychże linijek są książki objasniające ten krój. Zarazem można dostać Szkali która składa się z 5 linijek które służą do kroju Damskiego zarazem Męzkiego. A zatem osoby interesowane mogą z całem zaufaniem wyuczyć swoje córki.
(2—3) —2437—(4042)

PROSZĘ CZYTAĆ!!!

NADER POŻYTECZNE ZAWIADOMIENIE.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż nabyłem pozostały zapas po sławnej agenturze płócien hollenderskich, która się mieściła do dnia 27 z. m. przy ulicy Miodowej pod filarami, gdzie istniał poprzednio Kantor Pana Wertheima, jak niemniej i pozostałe towary po zwiniętych handlach tejże agentury w Moskwie i Petersburgu. Zapasy rzeczone udało mi się nabyć po **bajecznie nizkich cenach, postanowiłem je przeto sprzedawać po cenach znacznie niższych jak wszystkie dotąd wyprzedaże; mam przeto nadzieję, że Publiczność Warszawska licznie handel mój odwiedzać będzie**

WYPRZEDAŻ znajduje się w tymże samym lokalu, przy ulicy Miodowej pod filarami, gdzie był dawniej Kantor Wertheima.

JAKO DOWÓD TANIOŚCI POSŁUŻY NASTĘPUJĄCY

CENNIK

Pół tuzina Serwet desserowych białych i kolorowych . .	Rs. —	kop. 55.	
Łokieć perkalu	Rs. —	kop. 9.	
Pół tuzina Ręczników	Rs. —	kop. 90.	
Garnitur do herbaty na 6 osób . . . , . .	Rs. 1	kop. 50.	
Nakrycie stołowe na 6 osób	Rs. 2	kop. 80.	
„ „ 12 osób	Rs. 6	kop. —	
Łokieć płótna na prześcieradła 2 i pół łokcia szerokości. .	Rs. —	kop. 38.	
Pół sztuki Płótna domowego	Rs. 3	kop. 45.	
Pół sztuki Płótna szlązkiego	Rs. 5	kop. 50.	
Pół sztuki Płótna hollenderskiego	Rs. 5	kop. 70.	
Pół sztuki Płótna bielefeldzkiego.	Rs. 6	kop. 50.	
Pół sztuki Płótna konstancyjskiego	Rs. 7	kop. —	
Jedna sztuka Płótna rumburgskiego na 14 koszul . .	Rs. 13	kop. —	
Pół sztuki Płótna wilnerowskiego	Rs. 7	kop. 50.	
Pół sztuki Płótna salonowego na 7 koszul	Rs. 9	kop. 50.	
Jedna sztuka cienkiej hollenderskiej Weby	Rs. 21	kop. —	
Jedna sztuka Creas	Rs. 14	kop. —	

I DROŻEJ.

Kilka sztuk bardzo cienkiej Weby od 27 rs. do 65 rs.

Płótna na prześcieradła 3 i 4 łokcie szerokie
Znaczny wybór Chustek do nosa
Znaczny wybór Obrusów i Serwet } po cenach bajecznie nizkich.

Biorącym w większych partjach odstępuje się znaczny rabat.

SKŁAD PŁÓTNA

przy ulicy Miodowej, pod filarami, gdzie dawniej istniał Kantor Wertheima.

Sprzedaż odbywa się od godz. **9** rano do **8** wieczorem, wyjąwszy Niedzieli i Świąt. (6—6) —2230—(4515)



Wd. 11 (23) Kwietnia 1869 r., o godzinie 5ej po południu, sprzedaną zostanie w drodze działów w Trybunale Cywilnym Warszawskim w Wydziale IIgim, przed Wżnym Sadkowskim, Assesorem Trybunału, Delegowanym, **NIERUCHOMOŚĆ Nr 1659/60,** w Warszawie położona. Wadjum oznaczone jest na Rs. 1,200. Licytacja zacznie się od summy Rs. 13,433 Kop. 45½, jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Bliższe objaśnienie o warunkach sprzedaży powziąść można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału IIgo, i u podpisanego Edwarda Kowalskiego, Patrona Trybunału, popierającego sprzedaż, w Warszawie pod Nr 1771*a*, przy ulicy Sto Jerskiej, zamieszkałego.

Edward Kowalski, Patron Trybunału.

(2—3) —2582—(D. W.)



Jest do sprzedania w Warszawie, przy ulicy Tamka,

Dom murowany,

wartości Rs. 24,000, lub do zamiany na **DOBRA Ziemskie**. Wiadomość u Stróża domu Nr 749 przy ulicy Elektoralnej, rano do godziny 9ej, a po południu od 3ej do 4ej.

(2—3) —2385—(3929)

Potrzebnym jest **NAUCZYCIEL** znający przedmioty klassyczne, francuzki, niemiecki, ruski i łaciński języki dla przygotowania, dwojga dzieci 11 i 12 letnich do gimnazjum. O warunkach powziąść mogą wiadomość codziennie od 9tej do 12tej z rana, róg Marszałkowskiej ulicy i Alei Jerozolimskiej, dom Lothego Nr mieszkania 10.

(1—2) —2624—(4358)



Bracia Bardet zawiadamiają Szanownych Panów którzy zamawiali **NASIONA MARCHWI białej olbrzymiej, pastewnej**, że mogą się po takowe zgłaszać.

Złożono także na sprzedaż **14 Korcy ESPARCETTY świeżej**, po cenie bardzo przystępnej.

(2—3) —2568—(427

Korrespondent i Buchalter

biegły we francuzkim i niemieckim języku, poszukuje miejsca odpowiedniego. Interessanci raczą złożyć swe adressy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami: A. 4. G.

(2—3) —2547—(4293)

Letnie Mieszkania.

Od dnia 15 Maja r. b. są do wynajęcia letnie mieszkania w Dobracho Tarchomin nad Wisłą, 5 wiorst od rogatek Petersburgskich.

Wiadomość bliższą powziąść można na miejscu u zarządzającego dobrami w folwarku Nowodwory, lub w Warszawie u W-go Beneveni, przy rogu ulic Brackiej i Jerozolimskiej, Nr 1581, z rana do godziny 10 i po południu od 3 do 5. (1—3) —2637—4356)

Przy placu Teatralnym,

w domu Nr 473 l. C., gdzie Redakcja „Kurjera Warszawskiego", jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b., **mieszkanie** na 2giem piętrze, złożone 6ciu pokoi, Salonu o 3ch oknach, kuchni, piwnicy, drwalni i t. d. Wiadomość u Właścicielki. (7—0) —2269—(3695).

Letnie mieszkania

do wynajęcia każdego czasu, w obrębie wału miejskiego, w possesji zwanej Koszyki, przy ulicy Koszyki, pod Nr 1753abc. Tamże znajdują się

Stajnie dla Koni wyścigowych

Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty L. Krupeckiego, wprost Kopernika.
(1—3) —2627—(43348)

LOKAL

istniejącej od 40stu lat Cukierni,

w domu przy rogu ulicy Bednarskiej i Dobrej pod Nr 2684 (nowy 4), złożony z dwóch Sklepów, dwóch obszernych Pokoi, Piekarni, Kuchni i Magazynu, z Piwnicą i Drwalnią, do wynajęcia od Śgo Jana 1869 r. Lokal ten położony w bliskości Kąpieli ciepłych, Łaźni i Łazienek letnich, może być wynajęty i na inny Zakład. (3—3) —2285—(3709)

Jeden lub Dwa Pokoje,

z meblami i usługą, w blizkości Ogrodu Saskiego, do odnajęcia za bardzo przystępną cenę, zaraz lub od 1go Maja, na kilka miesięcy lub mniej. Osoba która oglądała Pokój i żądała mieć go z osobnem wejściem, od Śgo Jana, raczy się zgłosić. Wiadomość w Teatrze Rozmaitości, Nr 24, do 5tej po południu. (2—3) —2602—(4287)

Na ulicy Brackiej, dom Dal-Trozzo Nr 1583 do odnajęcia zaraz do 1go Lipca, z meblami lub bez, **LOKAL** obszerny na 1em piętrze od frontu, składający się z Salonu, 5ciu pokoi z balkonem, przedpokojem i kuchnią. Tamże różne meble do sprzedania, wszystko za przystępną cenę. Wiadomość u stróża na miejscu lub na ulicy Wiejskiej Nr 1722 w każdym czasie. (1—3) —2646—(4363)

W Kolonji Piotra Archicińskiego, półtrzeciej wiorsty za Rogatkami Wolskiemi, w Gminie Czyste, vis à vis Cerkwi, jest do wynajęcia każdego czasu, w nowo wybudowanym domu, bardzo dogodne

Pomieszkanie Letnie,

złożone z 3ch lub więcej Pokojów, wraz z Kuchnią angielską, a to za pomierną cenę. Obok Mieszkania znajduje się obszerny spacerowy Ogród. Wiadomość u Właściciela Kolonji na miejscu (2—3) —2598—(4288)

Jest do wynajęcia każdego czasu

Pokój od frontu z meblami i usługą,

ze wspólnem wejściem, za Rs. 8 miesięcznie.

Bliższa wiadomość pod Nr 467*a*, dom Wgo Loëwenberga, róg Senatorskiej i Bielańskiej, pod Nr 21 mieszkania. (2—3) —2530—(4184).

Lokal dla przyjezdnych na 2 miesiące,

składający się z dwóch Pokojów, Przedpokoju, Kuchni i Piwnicy, jest do odnajęcia, na 2giem piętrze, w domu pod Nr 1066c przy ulicy Erywańskiej, na czas od dnia 1go Maja do 1go Lipca r. b. Bliższą w tym względzie wiadomość w pomienionym lokalu powziąść można. (3—3) —2390—(3950)

Przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej ulicy, w domu Nr 2674, do wynajęcia od Śgo Jana r. b.:

3 POKOJE,

Przedpokój, **Pokój dla sług**, **Kuchnia**, **Alkowa**, w antresoli, rocznie Rs. 330, na 1szem piętrze, z Balkonem, Rs. 360.

Zaraz

Sklep z Wystawą,

Szafą Sklepową, **Kontuarem**, Rs. 150.
(2—3) —2411—(3977)

Do wynajęcia od Śgo Jana, **APARTAMENT** na 2m piętrze, składający się z 11stu Pokoi, 2ch Przedpokoi, 2ch Kuchni, oświetleniem gazowem i innemi dogodnościami, oraz **LOKALE** po 6, 5, 4, 3 i 2 Pokoje, z Kuchniami, Przedpokojami, tudzież Wodociągami i Zlewami, w domach Bankiera Lessera, przy ulicy Instytutowej pod Nr 1726 lit. K.L., obok Alei Ujazdowskiej, w pięknem położeniu z widokiem na ogrody. Zaś **LOKAL** z 3ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, w każdym czasie do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. (3—3) —2333—(3827)

MIESZKANIA LETNIE,

w majętności Helenów,

o półtory wiorsty od Stacji Drogi Żelaz. War: Wiedeńskiej położonej. Jest znaczna liczba lokali letnich do najęcia już gotowych; Niemniej są lokale jeszcze nieukończone które na żądanie, na umówiony termin wykończonemi być mogą. O warunkach dowiedzieć się można u Rządcy Pałacu Nr 415 (nowy 15) przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. (Dogodność komunikacji ze stacją, łatwość otrzymywania opału w miejscu, mieszkania te zalecają). (3—3) —2250—(3688).

Potrzebne jest zaraz,

Mieszkanie kawalerskie umeblowane,

w środku miasta, z dwóch pokoi lub jednego i przedpokoju złożone. Wiadomość w Hotelu Victoria Zielony Plac, Nr mieszkania 49. (1—3) —2626—(4365)



W domu pod Nr 1403A, przy ulicy Marszałkowskiej w pobliżu Saskiego Ogrodu, do wynajęcia Lokale każdego czasu.

SKLEP z Kantorem, pokojem i dużą piwnicą.
zaś od 1go Lipca r. b.

Od placu Zielonego **4 POKOIE**, z przedpokojem. kuchnią i piwnicą.

Wiadomość na miejscu u stróża Pawła.
(1—3) —2641—(4366).

Pokój obszerny o dwóch oknach,

ze wspólnym przedpokojem z meblami lub bez, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w domu Nr 2794, przy ulicy Oboźnej, na 2em piętrze od frontu pod Nr 10tym mieszkania. (3—3) (4012)

L O K A L

przy ulicy Wolność pod Nr 2506c, wśród obszernego dziedzińca, w oficynie parterowej, składający się z 3ch obszernych Pokoi z Kuchnią, Piwnicą, Górą oddzielną i Ogródkiem, jest do wynajęcia od 1go Maja r. b., lub **Dzierżawa całego Domku**, za cenę umiarkowaną. Wiadomość na miejscu. (3—3) —2492—(4128)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Censury Rządowej.